

Nie pracujesz? Zaciągasz dług

14 czerwca 2015

Wpływowa grupa Torysów z Parlamentu Wielkiej Brytanii ma nowy pomysł: młodzi ludzie bez pracy powinni pobierać zasiłek w formie zwrotnej pożyczki. Według inicjatorów pomysłu, ta propozycja „to dodatkowa zachęta, by szukać pracy, zamiast czekać, aż dług się spiętrzy”. Bezrobotni nastolatkwie i młodzi ludzie otrzymywaliby wsparcie w tej samej kwocie, co do tej pory, ale mieliby je zwrócić, gdy tylko znajdą zatrudnienie.

Cała idea opisana jest w książce Kwasiego Kwartenga, który jest wschodzącą gwiazdą prawego skrzydła partii. Twierdzi on, że odpowiedzią na problemy, przed którymi staje obecnie Wielka Brytania, jest wolny rynek, a nie ingerencja rządu. Wtórzy mu minister skarbu George Osborne, który rozważa zredukowanie dodatku do przychodów dla milionów pracujących brytyjskich rodzin, i to już w lipcowym budżecie. Ma to być częścią podejmowanych przez rząd wysiłków, by „praca opłacała się”, choć krytycy oskarżają go o zmuszanie ubogich do płacenia za błędy bankierów.

Książka Kwartenga przywołuje znane od dawien dawna wolnorynkowe chwytły retoryczne: dostajemy tylko tyle, ile wpłaciliśmy, „opieka społeczna jest zbyt kosztowna”, system jest krzywdzący dla tych, którzy płacą podatki od lat, gdyż korzystają z nich młodzi bezrobotni, którzy nie podejmują inicjatywy, by znaleźć pracę.

Z wyliczeń wynika, że jeśli młody człowiek nie będzie pracował przez okres 7 lat pomiędzy 18 a 25 rokiem życia, to ostateczna suma, którą będzie musiał zwrócić, wyniesie 20,475 funtów. Kwarteng twierdzi, że „to niewielka kwota w porównaniu z chesnym za szkołę, jakie w tym czasie zapłacą jego rówieśnicy”.

Inne pomysły, które padają w książce, to zaprzestanie wypłacania zasiłków macierzyńskich i ojcowskich, by „zdjąć ciężar z biznesu” – w zamian młodzi rodzice otrzymywaliby jedynie zryczałtowany dodatek na dziecko, płacony przez rząd centralny; zamknięcie niektórych departamentów rządowych, nadanie lokalnym władzom prawa do podnoszenia podatków oraz zezwolenie darmowym szkołom na generowanie przychodów.

Źródło: NowyObywatel.pl